

Patrycja Styka  
Wydział Chemii

## Jak czuć się kochanym?

W labiryncie technologicznych możliwości, gdzie linie między rzeczywistością a wirtualnym światem od lat zacierają się, pojawiały się fascynujące wizje miłości zintegrowanej z neurokognitywnymi interfejsami. W odpowiedzi na nie pojawiły się nowoczesne cuda wyciągnięte niby z filmu science-fiction - neurochipy oparte właśnie na tej technologii. Te niezwykle urządzenia nie tylko umożliwiają komunikację, ale także przekazują emocje w sposób, który sprawia że zakochani czują się jakby byli obok siebie.

Ludzkie serce, pełne emocji, staje się polem testowym dla w pełni zintegrowanych neurokognitywnych interfejsów. Technologie te pozwalają na przekazywanie nie tylko sygnałów z mózgu, ale także innych aspektów poznawczych, takich jak emocje czy intuicja. Neurochipy podłączone do mózgu zbierają informacje z całego naszego ciała. Odczytują zarówno sygnały wysyłane pomiędzy synapsami jak i reakcje naszego ciała na te bodźce elektryczne. Nasze uczucia, to w jaki sposób wyrażamy naszą miłość, są przekazywane przez cyfrowe połączenia, tworząc zupełnie nowy wymiar komunikowania się z naszym partnerem. Brak konieczności odgadywania intencji, ale wprost czucie emocji naszego partnera pozwala na bardziej intymną, naturalną i złożoną interakcję.

Wirtualny świat pełen jest dźwięków, obrazów i tekstów, ale interfejsy neurokognitywne odwracają tę zasadę, przenosząc naszą zdolność przekazywania uczuć do nowego wymiaru. Mimo jednak, że pozwalają one na przekazywanie uczuć z jednego serca do drugiego, otwierając zakochanych na nowy wymiar bliskości, wielu ludzi ma poważne wątpliwości mając na uwadze możliwe negatywne skutki na psychikę, a także braku fizycznego kontaktu pomiędzy kochankami.

Pytanie czy neurochipy to właściwie tylko gadżet rodem z filmów science fiction, czy te urządzenia mogą w realny sposób wpłynąć na to jak wyglądają związki? Elon Musk, w swojej wizji przyszłości, zakłada że Neuralink może być rozwiązaniem dla cyfrowych związków. Może to być początek neurorewolucji, gdzie interfejsy neurokognitywne wmontowane chirurgicznie w nasze ciała staną się niezbędną częścią relacji zakochanych. Na ten moment nie są znane badania bezpośrednio potwierdzające skuteczność tych neurokognitywnych interfejsów w kontekście miłości, niemniej naukowcy od dawna pracują nad zaprzęgnięciem podobnych technologii w medycynie i rehabilitacji mózgu.

Nasuwa się kwestia czy za placebo prawdziwych interakcji nie będziemy płacić kosztem utraconej prywatności? W kontekście bezpieczeństwa danych pojawiają się obawy, czy neurokognitywne interfejsy nie staną się kopalnią intymnych informacji. Podobnie jak w przypadku zbierania danych przez różne podmioty, istnieje ryzyko, że zakochani oddadzą swoje emocje w ręce algorytmów reklamowych, co zwiększa potrzebę regulacji i ochrony prywatności w tej dziedzinie. Czy zakochani będą chętnie na powierzenie swoich emocji w ręce zbierających dane korporacji? Neuro-wizja dystopijnie kusi nas możliwościami, ale czy nie grozi utratą autentyczności uczuć?

Podobne obawy mogą zostać podniesione w zakresie zdrowia użytkowników. Badania nad wpływem technologii na psychikę i emocje wskazują na konieczność podjęcia środków mających na celu ochronę zakochanych. Niektórzy eksperci ostrzegają przed potencjalnymi negatywnymi skutkami,

takimi jak uzależnienie od świata wirtualnych doznań, utrata umiejętności czytania niewerbalnych sygnałów czy zubożenie autentyczności relacji międzyludzkich.

Największe negatywne konsekwencje mogłyby dotknąć osoby samotne, gdyż neurochipy umożliwiające transfer uczuć otworzyłyby również drzwi do potencjalnego wykorzystania tego mechanizmu w celach zarobkowych. Zamiast być używane do transferu uczuć między zakochanymi, neurochipy mogłyby być używane do przekazywania emocji w kierunku, w którym naturalnie nie są one obecne. Taka komercjalizacja uczuć nie tylko negatywnie wpłynęłaby na osoby samotne, których izolacja paradoksalnie by się pogłębiła, ale również na te osoby, które merkantylnie podchodziłyby do swoich uczuć. Myślę, że taka transakcyjność mogłaby dla nich skutkować apatią i brakiem poczucia własnego „ja”.

W świetle tych wszystkich możliwości, ale też potencjalnych zagrożeń, pytanie brzmi: czy wszczepiane neurokognitywne interfejsy zmienią nasze relacje na zawsze, czy może jednak ludzkość postanowi najpierw zadbać o ewentualnie ryzyka? Czy przyszłość neuro-romansu to czysta miłość czy tylko parę sygnałów elektrycznych? Może istnieje balans pomiędzy zaawansowaną technologią a emocjami, a miłość cyfrowa stanie się nowym rozdziałem w przekazywaniu tego, co nam na sercu leży.

## ***Bibliografia:***

- ♥ Pan, S., Gao, L., & Cai, Y. (2015). The emergence of neuro-inspired computing: A survey. *IEEE Transactions on Neural Networks and Learning Systems*, 26(3), 515-526.
- ♥ Aron, A., Fisher, H., Mashek, D. J., Strong, G., Li, H., & Brown, L. L. (2005). Reward, motivation, and emotion systems associated with early-stage intense romantic love. *Journal of Neurophysiology*, 94(1), 327-337.

Darmowy PDF:

[https://journals.physiology.org/doi/full/10.1152/jn.00838.2004?rfr\\_dat=cr\\_pub++0pubmed&url\\_ver=Z39.88-2003&rfr\\_id=ori%3Arid%3Acrossref.org](https://journals.physiology.org/doi/full/10.1152/jn.00838.2004?rfr_dat=cr_pub++0pubmed&url_ver=Z39.88-2003&rfr_id=ori%3Arid%3Acrossref.org)

- ♥ <https://twitter.com/elonmusk/status/1704541473830572515>
- ♥ Carr, N. (2010). *The shallows: What the Internet is doing to our brains*. W. W. Norton & Company.

Darmowy PDF:

<https://eddierockerz.files.wordpress.com/2020/11/the-shallows-what-the-internet-is-doing-to-our-brains-pdfdrive-.pdf>

- ♥ Turkle, S. (2011). *Alone together: Why we expect more from technology and less from each other*. Basic Books.